

Kierowcy powinni być świadomi, jakie pozimowe uszkodzenia mogą mieć wpływ na kondycję pojazdów, a co się z tym wiąże - bezpieczeństwo i budżet ich samych. Coraz dłuższe wiosenne dni oraz później zapadający zmrok to idealny czas, aby po okresie zimowej eksploatacji kompleksowo zadbać samochód. Nie należy zapominać o podstawowym przeglądzie zawieszenia i pielęgnacji auta, a na wiosnę cieszyć będziemy się czystym, zadbany i bezpiecznym pojazdem.

Cała zima, a szczególnie najchłodniejsze jej miesiące - styczeń i luty - to prawdziwy test dla pojazdów. Wszechobecne na drogach sól oraz piasek, dziurawe jak szwajcarski ser ulice, duże amplitudy temperatur, a także zalegający od jesieni brud na karoserii, są zagrożeniem dla niemal każdego elementu samochodu. Często niewidoczne dla oka przeciętnego kierowcy czynniki mogą negatywnie wpływać na prawidłowe funkcjonowanie pojazdu. Uszkodzenia elementów zawieszenia są bowiem niewidoczne, a podejrzane dźwięki wydobywające się z podwozia często bywają bagatelizowane. Podobnie rzecz się ma z solą i brudem zalegającymi na karoserii: biały nalot nie zawsze bywa widoczny, ale tony środków do odśnieżania czy odmrażania wysypane na drogi z całą pewnością mają negatywny wpływ na karoserię i elementy podwozia. Co zatem możemy zrobić sami, a które zadania pozostawić ocenie specjalistów?

Zawieszenie

Dziury, które co roku są nieodłącznym obrazem po dużych mrozach i następującej po nich odwilży, powodują falę zniszczeń w zawieszeniu oraz kołach. Najczęściej po wjechaniu w dużą wyrwę w jezdni uszkodzeniom ulegają opony lub felgi. - opowiada Maciej Hrycaj, specjalista z wrocławskiego serwisu **MM Car**. Jednak w przypadku mocniejszych uderzeń zniszczenia bywają dużo większe. Wspomnieć można o uszkodzeniach mechanicznych takich elementów, jak sworzeń, wahacz, tuleje wahacza czy mocowania wahacza – dodaje. Brak reakcji na pierwsze oznaki zniszczonych części, czyli najczęściej stuki wydobywające się z okolic kół, może doprowadzić do wyrwania się sworznia i uszkodzenia kolumny McPersony. W konsekwencji wyrwana zostaje półś z skrzyni biegów. Naprawy najczęściej liczone są w tysiącach złotych – argumentuje słuszność pozimowych przeglądów Maciej Hrycaj.

Podwozie i karoseria

Uszkodzeniom ulec może także karoseria. Jest to efekt wątpliwej czystości polskich dróg, na których pełno jest kamyczków oraz kawałków skruszonego przez odwilż asfaltu. W miejscu uderzenia pojawiają się rysy i odpryski, a te nie tylko szpecą pojazd, ale w połączeniu z zalegającą na lakierze solą (może być ona niewidoczna dla oka), doprowadzić mogą do powstania miejscowych ognisk korozji. Zatem bardzo ważne po nadejściu pierwszych ciepłych dni jest dokładne umycie pojazdu i usunięcie widocznych śladów. Tę czynność najlepiej wykonać samodzielnie, gdyż jedynie taki zabieg pozwoli na dokładne oczyszczenie samochodu z brudu i odsłonięcie wszystkich uszkodzeń lakieru. Do tego celu najlepiej użyć dobrze pieniącego się szamponu, np. K2 Express Plus. Po zabiegu auto powinno być dokładnie wysuszone, można do tego użyć wosku osuszającego Spid Wax lub ściągaczki czy mikrowłókna. Nie należy zapominać o dokładnym spłukaniu podwozia. Pomimo nakładanych przez producentów powłok antykorozyjnych, wraz z upływem czasu i kumulującymi się uszkodzeniami, zabezpieczenie to traci swoje właściwości ochronne. Następnie powinny zostać przeprowadzone oględziny, których celem jest odnalezienie wszystkich rys. Do ich usunięcia najlepiej użyć pasty lekkościernej typu Tempo produkowanej

z wykorzystaniem nanowielkości cząsteczek, które usuwają nawet najdrobniejsze rysy na lakierze. Końcowym etapem pielęgnacji nadwozia pojazdu jest nawoskowanie karoserii. Pasty, które w swoim składzie zawierają wosk Carnauba, można nabyć już za ok 15-25 zł, np. Formula 1 Scratch Out lub K2 Ultra Wax. Specjalista techniczny firmy Melle, inż. Zbigniew Fechner, tłumaczy - Efektem użycia tych produktów jest zabezpieczenie karoserii niewidzialną, cienką powłoką, chroniącą przed działaniem promieni UV, matowieniem lakieru czy powstawianiem kolejnych mikrorys po uderzeniu kamyczków. Nawoskowanie pojazdu ma także wpływ na poprawę wyglądu samochodu, który będzie lśnił w wiosennym słońcu.

Czas poświęcony na pielęgnację samochodu po zimowym okresie eksploatacji może zatem pozwolić na zaoszczędzenie pieniędzy na poważne naprawy czy wizytę u lakiernika. Warto sprawdzić zawieszenie podczas sezonowego przeglądu lub podczas wymiany kół z zimowych na letnie, a także samodzielnie dokładnie wymyć pozostałości soli i innych substancji mających negatywny wpływ na karoserię. A wszystko po to, by cieszyć się bezproblemowym użytkowaniem wypielęgowanego samochodu przez długi czas.

Melle